

Ziemia Śląska

Dwutygodnik poświęcony przeszłości Śląska.

Redaktor: Franciszek Goduła.

Nr. 4.

20 lutego 1929 r.

Rok 3.

Krótką historią ziemi rybnickiej.

Pierwsze dzieje ziemi rybnickiej związane są ściśle z dziejami reszty ziemi górnośląskiej. W roku 1163 podzielono Śląsk na trzy części; Śląsk Górny przypadł Mieczysławowi, który równocześnie sprawował także władzę nad ziemią rybnicką, jako do księstwa jego należącej. Małżonka księcia Mieczysława, Lućmiła, zbudowała w Rybniku około roku 1200, klasztor Panien Norbertanek, który atoli już 1228 r. przeniesiono do Czarnowasów pod Opolem.

Książę Mieczysław zmarł 1211 roku; następcą jego został Kazimierz I., który panował do roku 1230. Przy śmierci swojej zostawił dwóch synów, Mieczysława II i Władysława. Za czasów panowania księcia Mieczysława II, najechały ziemię śląską 1241 roku hordy tatarskie, szerząc wszędzie postrach i zniszczenie. Prawdopodobnie ucierpiała także ziemia rybnicka, jakkolwiek nie posiadamy o tem szczegółowych wiadomości. Po śmierci księcia Mieczysława II objął władzę kraju brat jego książę Władysław, który panował do roku 1283.

Książę Władysław znany jest powszechnie ze swej pobożności i licznych fundacyj. Pomiędzy innymi założył klasztory: Cystersów w Rudach oraz Dominikanów w Raciborzu i Opolu. Przy śmierci jego ziemia górnośląska została podzielona. Księstwo raciborskie, do którego należała nasza ziemia rybnicka, przypadło najmłodszemu synowi Władysława, księciu Przemysławowi. Był to ten sam książę, u którego znalazł biskup wrocławski Tomasz schronienie przed ścigającym go księciem wrocławskim Henrykiem IV.

Książę Przemysław zmarł 1306 r. Przy śmierci swej zostawił jednego syna, Leszka i dwie córki, Eułemię i Annę. Tenże Leszek sprawował władzę nad krajem do roku 1336. Ponieważ zmarł bez potomstwa, księstwo jego przeszło pod władzę księcia Mikołaja opawskiego. Pod jego panowaniem wybuchła straszna zaraza, ofiarą której padły blisko dwie trzecie ludności. W roku 1365 zmarł książę Mikołaj; po nim rządzili kolejno księstwem raciborskim Jan I i Jan II. Ostatni pozostawił dwóch synów, z których Mikołaj został księciem rybnickim i karniowskim, drugi, Waclaw, księciem raciborskim. Zatem od roku 1424 mamy oddzielne księstwo rybnickie.

Książę Mikołaj rybnicki przebywał bardzo często w Rybniku, o czem świadczą liczne dokumenty jego. W roku 1433 stoczył wojnę z księciem Bolesławem opolskim, który był zwolennikiem szerzącego się wtenczas husytyzmu. Dnia 16 maja przyszło do bitwy pod Rybnikiem, w której uległ książę Bolesław. Jak wielkie były szkody, wyrządzone przez tę wojnę, o tem nie wspominają ówczesni kronikarze nawet słówkiem. Nie ulega atoli wątpliwości, że okolica Rybnicka dużo ucierpiała wskutek ciągłych najeżdżów husyckich.

Niedługo po roku 1452 umarł książę Mikołaj, podzieliwszy kraj pomiędzy synów swoich Jana i Waclawa. Ostatni otrzymał księstwo rybnickie z miastami Pszczyną, Żarami i Wodzisławiem. Waclaw był jedynym księciem, który stale urzędował w Rybniku, stolicy swego księstwa. Nieliczne wzmianki kronikarskie, pochodzące z tych czasów, przedstawiają księcia jako człowieka gwałtownego i niespokojnego, który ciągle wiodł spory i wojny z sąsiedami. Poza tem miał on wielką słabość do Polaków i nie chciał poddać się ani Węgom ani Czechom. Tem ściągął na siebie gniew króla Macieja, który, połączywszy się z resztą książąt śląskich, wyruszył 1473 roku przeciwko Waclawowi.

Nie ustraszyl się Waclaw, lecz opatrzywszy swe zamki, przez trzy miesiące opierał się nieprzyjacielom, którym udało się zdobyć jeden jedyny zameczek rybnicki. Żar i Pszczynę zdobyć nie zdołano; miasta te utrzymywały się przy Waclawie, ale Rybnik musiał odstąpić Kropaczowi z Niewiadomia — poddanemu księcia raciborskiego. Wkrótce potem przyszło do wojny pomiędzy Waclawem a Hynkiem z Podiebradą, księciem ziebickim i hrabią kłodzkim. Na nieszczeście Waclaw popadł w moc Hynka zęlińskiego, który go z przyzwoleniem króla Macieja zamknął w wieży zamku kłodzkiego, i tam do śmierci uwięzionego trzymał. Waclaw umarł bezdzietnie r. 1479. Katowii jego Hynkowi król Maciej sprzedał Pszczynę. Prawa książęce nad Rybnikiem, Żarami i Wodzisławiem przypadły bratu Waclawa, księciu Janowi III.

Książę Jan III, zmarł 1483 r. bezdzietnie. Po śmierci jego złączono księstwo rybnickie z księstwem raciborskim, przy którym pozostało do roku 1532, w którym zmarł ostatni Piast górnośląski, książę Jan na Opolu. Z chwilą wymarcia książąt raciborsko-opolskich przeszła cała ziemia górnośląska pod panowanie czeskie. W latach od 1532 do 1575 była ziemia rybnicka w dzierżawie różnych panów. W roku 1575 przeszła w posiadanie rodziny szlacheckiej Łobkowiczów, którzy ją dzierżyli do roku 1638. Wówczas należały do ziemi rybnickiej następujące miejscowości: Rybnik, Smolna, Orzupowice, Radoszowy, Szczekowice, Książenice, Biertułtowy, Niedobczyce, Boguszowice, Przegędza i Ochojec.

W roku 1633 przeszła ziemia rybnicka na drodze kupna na dziedzielną własność hrabiego Aleksandra Justyna Haugwitza. Odtąd do roku 1682 właściciele ziemi rybnickiej byli bardzo liczni. Już w roku 1639 przeszła na własność szlachcica Bernarda Praszmy, dziedzica na Górnych i Dolnych Świerklanach. Od roku 1650 był właścicielem hrabia Jan Bernard Oppersdorff, od roku 1659 hrabia Salmb, od roku 1670 hrabia Ferdynand Oppersdorff, starosta raciborski, od roku 1679 hrabia Pruszkowski, a ostatecznie od roku 1680 ponownie hrabia Oppersdorff. Ostatni w roku 1682 sprzedał dobra ziemi

rybnickiej hrabinie — wdowie Węgierskiej. Rodzina Węgierskich została w posiadaniu ziemi rybnickiej do roku 1788, odtąd do utworzenia powiatu rybnickiego w roku 1818 była własnością królewską.

Dotychczas przestrzegaliśmy ściśle dawniejszy ustrój terytorjalny ziemi rybnickiej, stosunkowo mniejszej jak dzisiejszy powiat a znacznie mniejszej, jak powiat w granicach do roku 1922 t. j. do podziału Śląska Górnego. W roku 1638 należało do ówczesnej ziemi rybnickiej 14 miejscowości, podczas gdy 1644 r. liczba ich wynosiła już 17. W międzyczasie doszły jeszcze wsi Wielepole, Jankowice i Pniowiec. Pod koniec wieku XVIII, mianowicie w roku 1791, należały do ziemi rybnickiej miejscowości: Smolna, Orzupowice, Radoszowy, Jejkowice, Szczekowice, Książenice, Biertułtowy, Niedobczyce, Boguszowice, Przegędza, Ochojec, Wielepole, Jankowice, Chwałowice, Ligota, Golejów, Gotartowice, Kłokoczyn, Rój, Rowień, Świerklany Górne, Zamysłów, Michałkowice i Pniowiec.

Inne wsi dzisiejszego powiatu rybnickiego były w posiadaniu prywatnym a to według zestawienia z roku 1644: Pszów miał trzech właścicieli, Ruchów i Krzyżowice posiadał Jan Kotuliński, Gotartowice spadkobiorcy Pogarela, Baranowice Walenty Frach, Gaszowice, Suminę i Jeruzalem (?) Wacław na Raszczycach, Dębińsko Wielkie Jan Welczek, Dębińsko Stare Henryk Holy, Szczygłowice Baltazar Holy, Bełk Jan Holy, Popielów Bogusław Niewiadomski, Golejów i Świerklany Felc'a Stadnicka, Brodek i Rogoźną Jerzy i Wacław Gusnerowie, Zamysłów Daniel Račeki, Czerwionkę Charwat, Rogi Jerzy Frakstein, Palowice Baltazar Szymoński i Wilczę (z Nieborowicami) Reisewitz. Poza tem właściciel ziemi wodzisławskiej i klasztor OO. Cystersów w Rudach posiadali znaczne majątności na obszarze powiatu rybnickiego.

Nie będziemy rozpatrywali dziejów ziemi rybnickiej w wszystkich szczegółach, gdyż szczupłe miejsce w „Ziemi Śląskiej“ nie zezwala nam na to. Na zakończenie przytoczymy jeszcze kilka liczb statystycznych z roku 1558. Wtenczas cały powiat rybnicki liczył 63 133 mieszkańców, mianowicie 59 366 katolików, 2 190 protestantów i 1 542 żydów. W całym powiecie były 132 osady; 3 miasta (Rybnik, Wodzisław i Żory) oraz 129 gmin miejskich. Kościołów katolickich było w powiecie 39, księży 27 (17 proboszczów i 10 kapelanów). Protestanci mieli 2 zbory, zaś stosunkowo najmniej liczebni żydzi 3 bóżnice.

Nazwa wsi Łagiewniki w powiecie świętochłowickim.

W „Dziejach Słowiańszczyzny“ W. Bogusławskiego (tom II., strona 691) czytamy:

„Osady położone w pobliżu grodów (gród oznaczał pierwotnie miejsce ogrodzone wałem i obwarowane), przeznaczone zostały dla obsługiwanego załóg grodowych i załatwiania wszelkich potrzeb wojskowych. Jedne osady miały przeznaczenie wypiekać chleb dla wojska (Piekary), inne przyrządzać i gotować potrawy dla załóg (Kuchary, Kucharzówki), inne łowić zwierzynę i ryby (Strzelce, Psary, Rybaki) inne wyrabiać potrzebne naczynia (Łagiewniki), inne utrzymywać konie i mieć pieczę nad nimi (Kobylniki, Kobylno, Koniów), inne czuwać nad by-

dłem dla załogi przeznaczonem (Skotniki, Obora, Oborniki).“

Z powyższego wynika, że pierwotni mieszkańcy naszych Łagiewnik wyrabiali potrzebne naczynia, mianowicie do picia z drzewa, skóry, kruscu itd. dla załogi wojskowej pobliskiego grodu Bytomia. Nazwa Łagiewniki pochodzi od wyrazu łagiew, oznaczającego to, co łacińskie *lagena* (naczynie do picia).

Słowo *skotarz* oznacza pasterza bydła, *skotnica* zatem oznacza drogę, którą pędzono bydło na pastwiska. W Łagiewnikach jedna z ulic (dzisiejsza ulica Szkolna) nosiła nazwę Skotnica. Skotarza czyli pasterza bydła, świń i kóz utrzymywała gmina łagiewnicka i to od czasów najdawniejszych. Gdy skotarz zmarł, prawo paszenia bydła przechodziło na jego syna.

Łagiewniki Górne.

Politycznie Łagiewniki dzielono na Łagiewniki Górne, Średnie i Dolne. Łagiewniki Górne tworzyły dobra rycerskie, wieś kościelna i kilka kolonij, jak: Łagiewniki Górne, Łagiewniki Południowe i t. zw. kolonja Bergfreiheit. Wieś Łagiewniki Górne łączyła się z Średnimi Łagiewnikami a kolonje obydwu osad tworzyły jedną całość. Na początku drugiej połowy ubiegłego stulecia było w Łagiewnikach Górnych 20 zagrodników i 41 chałupników, którzy posiadali 442 morgi roli, częściowo kamienistej, 9 mórg łąki i 3 morgi pastwiska. W obrębie gminy była kopalnia „Floryntyna“, wówczas własność szlachcianki Tiele-Winkler na Miechowicach. Produkcja roczna wynosiła 265 tysięcy tonn, ogólnej wartości 64 tysięcy talarów. Kopalnia ta zatrudniała 326 robotników. Nadto na terenie gminy i obwodu dworskiego było kilka kamieniołomów.

W obrębie kolonji Łagiewniki Górne po roku 1850 powstał dzisiejszy kościół św. Barbary w Królewskiej Hucie. Przy kościele tym powstała nowa parafia, do której przyłączono **wszystkie kolonje łagiewnickie** (t. j. kolonje należące do gmin Łagiewniki Górne i Średnie), dalej Królewską Hutę, Hajduki Dolne i Górne, Szarlocinieć, Pniaki, Lipiny i Chropaczów. **Gminy Łagiewniki Górne, Łagiewniki Średnie (bez wszystkich kolonij) i Łagiewniki Dolne pozostały nadal przy kościele parafjalnym Najsw. Panny Marji w Bytomiu.** Stosunek ten trwał do wybudowania kościoła w samych Łagiewnikach i utworzenia samodzielnej parafji w roku 1895. Parafia łagiewnicka obejmuje gminę Łagiewniki (dawniej Górne i Średnie Łagiewniki), obwody dworskie tej samej nazwy (obecnie wcielone do gminy), hutę Huberta, kopalnie Florentyna i Redensblick, dalej Zgorzelec i Kopaninę. Z powyższego wynika, że kościół św. Barbary w Królewskiej Hucie powstał na terenie gminy Łagiewniki Górne, które tak daleko sięgały i dopiero w latach późniejszych wcielone zostały do miasta.

W roku 1858 powstała w Łagiewnikach Górnych katolicka szkoła powszechna, do której chodziły także dzieci z Łagiewnik Średnich i Dolnych. Przy szkole tej urzędowało początkowo dwóch nauczycieli. Przedtem jeszcze, bo w roku 1853, założono w kolonji Łagiewniki Górne katolicką szkołę knapszaftową, do której chodziły dzieci z całej Królewskiej Huty, jakoteż dzieci wszystkich członków knapszaftu, zamieszkałych w gminach Łagiewniki Górne i Średnie. Do obydwu szkół chodziło w roku 1865 niemniej jak 304 chłopców i 278 dziewcząt.

Łagiewniki Średnie i Dolne.

Osady Łagiewniki Średnie i Dolne tworzyły jedną gminę polityczną, do której należały: dwór rycerski, wieś sama oraz kolonie Łagiewniki Średnie, Nomarki i Pniaki. Kolonie położone były pod samą Królewską Hutą i w późniejszych latach zostały przyłączone do miasta. W Pniakach stał na początku bieżącego stulecia kościół św. Józefa. Właścicielem dworu był szlachcic Mikuś, później zaś niejaki Edward Wilhelm Schlabitz. Dwór miał 500 mórg roli uprawnej oraz 12 mórg łąk. Ziemia średnia, częściowo kamienista.

We wsi było 42 zagrodników i 40 chałupników, posiadających razem 742 morgi roli, 12 mórg łąk i 3 morgi pastwisk. Na obszarze gminy było kilka łomów kamienia wapiennego i dwie huty, mianowicie: cynkownia „Mariawunsch“ i huta żelaza „Albertus“. W cynkowni było zatrudnionych 231 robotników. W ruchu było 28 pieców podwójnych; produkcja roczna wynosiła 25 tysięcy tonn cynku, wartości 340 tysięcy talarów. Huta żelaza miała dwa wysokie piece i dwie maszyny parowe. Zatrudnionych było 96 robotników; produkcja roczna wynosiła 44 450 centnarów żelaza, wartości 54 800 talarów. Nadto były we wsi: 3 oberże, 4 wyszynki, 6 składów, handel drzewem, handel zbożem i liczni rzemieślnicy.

Przed wojną połączono Łagiewniki Górne i Średnie (bez kolonii) w jedną gminę pod nazwą „Łagiewniki“. W pieczęci gminnej jest św. Jan Nepomucen, patron gminy i kościoła.

Podania ludu śląskiego.

Poganka.

Kiedy dziki naród pogański a wojowniczy przyjechał do nas od wschodu, przyprowadził z sobą wielką moc koni, które karmił nie owsem, jak u nas, lecz jakimś dziwnym, nieznanym ziarnem. Ziarno to było graniate, czarne, bardzo niepozorne. Kiedy konie swoje karmili na polu, bez żłobu lub jakiego naczynia, wiele zostało wdeptane w ziemię, przezimowało, a wiosną wyrosło.

Lud z początku nic sobie z tego nie robił, nie wiedział też, na co to użyć. W końcu jednak przypatrzone się ziarnu, łupano takowe i przekonano się, że w czarnej łupinie znajduje się białe ziarno, pożyteczne na pokarm dla ludzi i bydła. Zaczęto używać tego ziarna i siał takowe, a na pamiątkę, że przez pogan do nas przyszło, nazwano poganką.

Żona oduczyla męża pijaństwa.

Pewna żona miała męża pijaka. Każdego dnia przychodził pijany do domu, przyczem niemilosiernie kłął, wyzywał, a czasem bił żonę, dzieci i czeładkę. Żona płakała, prosiła go, przypominała niebo i piekło, wskazywała, jak bieda coraz większa w domu, wszystko daremnie. Nareszcie przyszła jej dobra myśl do głowy. Kiedy mąż znowu leżał pijany na pościeli, związała mu ręce i nogi, głowę owinęła w chustę, położyła go na mary, zapaliła świecę i lamentowała jakoby nad umarłym. Zbiegli się sąsiedzi, modlili się i śpiewali pieśni żałobne, aż się mąż obudził z powodu narzekania żony i śpiewu sąsiadów. Zaczął głową kręcić, ruszać rękoma i nogami. Wszyscy przytomni zlekli się, że nieboszczyk ożył. Mąż widząc, co się dzieje około niego, dostał strachu, aby go nie pochowano ży-

wego, zaczął prosić i błagać, aby go rozłożano. Uciekli sąsiedzi, uciekła żona, jakoby się bała nieboszczyka. On wołał, nie bój się żono, ja żyję, rozwiąż mnie. Kiedy go nareszcie żona oswobodziła, dźwignął ręce ku niebu i poprzysiągł, że już nigdy gorzałki pić nie będzie, i dotrzymał słowa.

Mora.

Mora przychodzi w nocy na ludzi i gniecie ich. Mora stanie się każdy człowiek, który się urodzi z dwoma zębami. Jeżeli się te zęby wylamie dziecku, to będzie jak każde inne, a jeżeli nie, to musi całe życie chodzić po ludziach i gniesć.

Był sobie szewc bardzo ubogi a chory, bo go mora często dusiła. Ludzie mu radzili, aby kiedy mora przyjdzie, ją złapał i trzymał.

Usłuchał szewc, a kiedy mora na niego przyszła, pochwyił ją, a tu ma kota, a z kota zrobiła się słomka. Wziął młotek i przybił słomę gwoździem na ścianie. Kiedy rano otworzył oczy, zobaczył starą babę zawieszoną za rękę na ścianie.

Dziwny chłopiec i koń.

Pewnego razu szła kobieta przez łąkę do lasu. Kiedy w las weszła, zobaczyła chłopca siedzącego na pniu. Pozdrowiła go po chrześcijańsku, lecz chłopiec tak jak koń się odezwał, wobec czego kobieta ze strachu uciekła.

Przez tę samą łąkę szedł także chłop, niosąc buty na kiju. W tem zobaczył pasącego się konia. Położył buty, aby konia złapać. Kiedy za nim leciał, koniowi nogi zanurzyły się w bagnie. Za chwilę koń był bez głowy i leciał za chłopem. Złakł się chłop, a nazywał się Fabjan, zostawił buty i uciekł do domu. Na drugi dzień poszedł po buty, znalazł je, ale śladu kopyt konia bez głowy nie było.

Perły na końskiej głowie.

Była w pewnym miejscu jama, w której wilki chwytały. Znalaziono tam końską głowę, a naokoło niej pełno pereł. Skoro się końską głowę poruszyło leciały z niej same perły różnobarwe. Pewnego razu nabrała sobie dziewczucha tychże pereł i zawiesiła na szyi.

W nocy przyszedł do niej duch z kosą i groził, że jej głowę utnie, jeżeli natychmiast pereł nie odniesie, skąd je wzięła. Dziewucha się zlekła i odniosła pereł na swe miejsce.

Okruchy historyczne.

Do niedawna jeszcze gmina wiejska Rozbark pod Bytomiem składała się z wsi samej i dzielnicy Klukowca (Klukowitz). W dawnych wiekach Rozbark należał do miasta Bytomia. W roku 1421 odłączono go od miasta i utworzono samodzielną gminę wiejską. Otdąd Rozbark z miastem Bytomiem nie miał nic wspólnego oprócz kościoła Najśw. Panny Marji i cmentarza u św. Trójcy. W kościele tym Rozbarczanie mieli prawo do ławek, chociaż na Rozbarku był kościół filijny, zbudowany w roku 1801 na miejscu kaplicy drewnianej. Gmina rozbarska pieczętowała się pieczęcią, wyobrażającą św. Jacka z kielichem w ręku, patronem kościoła miejscowego. W roku 1861 było na Rozbarku 5 gospodarzy (gburów), 22 zagrodników i 73 chałupników, w posiadaniu których było około 1500 mórg roli i 147 mórg łąk. Dwór zaś posiadał 369 mórg roli i 28 mórg łąk.

Na wzgórzu poza miastem **Bytomiem** w kierunku południowym wznosi się kościółek pod wezwaniem św. Małgorzaty. Kościółek ten został zbudowany za staraniem śp. ks. Norberta Bonczyka, ówczesnego administratora parafii Najśw. Panny Marii w Bytomiu. Kościółek budował mistrz murarski Kowolik, który darował do niego dwa okna malowane. Oprócz tego tak tanio budował, że cała budowla kościółka kosztowała tylko 12 tysięcy marek. Ołtarz i obraz do niego sprawiono ze składek. Organy kosztowały około 1.500 marek. Poświęcenie kościółka św. Małgorzaty odbyło się dnia 7 czerwca 1881 r. przez ks. Norberta Bonczyka. Z historii kościółka wiadomo nam, że pierwszy kościółek na wzgórzu zbudowali OO. Benedyktyni z Wrocławia przy tem kościółku powstała pierwsza parafia byomska. W XVI wieku świątynia zgorzała doszczętnie, poczem stanął na temże miejscu nowy kościółek, również drewniany, który przetrwał do roku 1880. Była to świątynia bodaj na całym Śląsku najuboższa; kościółek podobny był do najbiedniejszej chaty wiejskiej. Wokoło kościółka od niepaniętych czasów grzebano umarłych z Łagiewnik, Szombierk i Orzegowa, które to gminy do niedawnych jeszcze lat należały do parafii bytomskiej. Obecnie każda z gmin tych posiada własny kościół parafjalny.

Pierwsze na Śląsku „Towarzystwo Czytelnicy Ludowej“ powstało w **Bytomiu**. Założycielem był hr. Franciszek Chłapowski, niedawno zmarły w Poznaniu, zasłużony wielce około polskości na Śląsku. Założenie nastąpiło w dniu 18 lutego 1875 r. w Domu katolickich towarzystw przy ulicy Krawieckiej w Bytomiu.

W lasku „Goj“ (gaj) pod samym **Bytomiem** — według opowiadań starych ludzi — było źródło, zwane źródłem św. Juljanny. Wodzie ze źródła tego wypływającej przypisywano moc leczniczą. Obecnie źródła tego już niema; prawdopodobnie zanikło z powodu podebrania ziemi przez kopalnie. — W lasku tym znajdował się także wychód podziemnego ganku murowanego, prowadzącego rzekomo do piwnic starego ratusza bytomskiego. W toku prac przy kanalizacji miasta Bytomia napotkano często ściany i sklepienia, niewątpliwie części owego ganku, obecnie już zawalonego. W danych czasach budowano podziemne ganki, w których ukrywała się ludność w czasie najazdów nieprzyjacielskich.

Wspomnienia historyczne.

Z przed 60 laty.

W **Bytomiu** ukończono budowę gmachu gimnazjalnego a rozpoczęto budowę nowej bóżnicy.

26 lipca 1869 r. nastąpiło otwarcie kolei z Tarnowskich Gór do Bytomia, zaś 1 lutego 1870 r. z Bytomia przez Chorzów do Szopienic.

Proboszczem w **Tychach** (powiat pszczyński) został ks. Palitza z Brzezinki (powiat gliwicki). Dotychczasowy proboszcz tyski ks. Kleinert objął probostwo w Brzezince.

Kolonje **Stara i Nowa Gać** (powiat pszczyński) założono przed 160 laty; w roku 1870 obchodziły 100-letni jubileusz istnienia swego. Taki sam jubileusz obchodziły osady sąsiednie **Stary i Nowy Hołdunów**.

Rada miejska w **Bytomiu** uchwaliła przejąć szkoły ewangelicką i żydowską na etat miasta.

Raciborska rada miejska odrzuciła wniosek o przyłączenie do miasta gminy **Bosaca**, uzasadniając krok swój tem, że przyłączenie przysporzyłoby miastu więcej ciężarów jak korzyści.

W **Mysłowicach** odprawiali OO. Jezuici misję z wielkim udziałem wiernych.

Nowozałożona kolonja **Borzygwerk** pod Zabrzem rozwijała się bardzo szybko. W dniu 10-go września 1869 r. odbył się tamże pierwszy targ tygodniowy.

Ks. kuratus Bowroth założył w **Raciborzu** kursę katolicką.

W miesiącu wrześniu 1869 r. w południowej części powiatu pszczyńskiego spadła temperatura do tego stopnia, że w Nowym Bieruniu pomarzęły fasole, ogórki i dynie.

Ks. kapelan Korus w Królewskiej Hucie zamianowany został kuratusem nowoutworzonej kuracji w **Zgodzie** (wówczas powiat bytomski, obecnie powiat świętochłowski).

W **Izbicku** (powiat strzelecki) zmarł we wrześniu 1869 r. hrabia Jacek Ernest Strachwitz.

Z przed 25 laty.

Bodaj największy wodociąg uruchomiono w roku 1904 na **szybie Adolfa** przy Tarnowskich Górach. Wodociąg ten zaopatruje w wodę do picia część górnośląskiego obwodu przemysłowego.

Rada miejska w **Królewskiej Hucie** uchwaliła budowę gmachu dla pomieszczenia biur i kas banku Rzeszy kosztem 70 tysięcy marek. Projektowany gmach stanął przy dzisiejszej ulicy Piastowskiej.

W maju 1904 r. panowała na Górnym Śląsku wieka posucha. Stąd też były liczne pożary lasów, mianowicie w okolicy **Wesołej** i **Murcek** (powiat pszczyński). W Murckach zniszczył pożar (31 maja) około 100 mórg lasu.

W **Łonach** (powiat kozieski) rozpoczęto budowę nowego kościoła parafjalnego. Uroczyste położenie kamienia węgielnego odbyło się dnia 29 maja 1904 r.

W **Raciborskiej Kuźni** odbyło się wprowadzenie nowego proboszcza, w osobie dotychczasowego pierwszego kapelana w Rybniku, ks. Smykały.

Dnia 6 maja 1904 r. zmarł w **Mikołowie** proboszcz tamtejszy, komisarz książecko-biskupi i dziekan ks. Augustyn Schumann, były poseł do sejmu pruskiego z powiatów pszczyńskiego i rybnickiego.

Dnia 29 maja 1904 r. odbyła się w **Zarach** uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę nowego kościoła parafjalnego.

Kościół parafjalny w **Rudzie** (powiat świętochłowski) zaczęto budować w roku 1903. W roku 1904 prace budowlane postąpiły tak daleko, że w roku następnym mogło się odbyć poświęcenie wspaniałej świątyni.

Nowy kościół parafjalny w **Wielkiej Dąbrówce** (powiat świętochłowski) konsekrował dnia 11-go czerwca 1904 r. J. E. ks. kardynał Kopp.

W **Rokitnicy** (powiat bytomski) wybudowano kosztem ½ miliona marek powiatowy przytułek dla inwalidów. Otwarcie przytułku odbyło się dnia 16 czerwca 1904 r.

Miasto **Głogówek** powiększono znacznie przez przyłączenie do niego gmin wiejskich Oracze i Winiary oraz zamku głogowieckiego.

Wielki pożar nawiedził dnia 9 czerwca 1904 r. gminę **Solarnię** (powiat raciborski). Spłonęło dzieśięć chałup oraz liczne zabudowania gospodarcze.